

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

SSN Jacek Sobczak

Protokolant Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej,

w sprawie **R. R. i M. B.**

skazanych z art. 280 § 1 kk i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 kwietnia 2013 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońcę skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 20 lipca 2012 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 24 stycznia 2012 r.,

1. oddala kasację;

2. zwalnia skazanych od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w M. wyrokiem z dnia 24 stycznia 2012 r., uznał R. R. i M. B. za winnych tego, że w nocy 19 sierpnia 2009 r. w miejscowości M. , działając wspólnie i w porozumieniu, stosując wobec P. S. przemoc w ten sposób, iż popchnęli go, a kiedy pokrzywdzony przewrócił się, bili go rękami oraz kopali nogami w okolice głowy, po przeszukaniu jego odzieży zabrali mu w celu przywłaszczenia telefon m-ki Nokia N 73 koloru czarnego o wartości 400 zł, pieniądze w kwocie 200 zł, srebrną bransoletkę o wartości 200 zł oraz kartę bankomatową banku PKO BP, tj. przestępstwa określonego w art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 280 § 1 k.k. w

zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył im kary po 3 lata pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. kary grzywny w wymiarze po 80 stawek dziennych, ustalając dla obu skazanych wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych.

Od tego wyroku apelacje wnieśli obrońcy skazanych, podnosząc zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych, mające wpływ na treść wyroku, a także zarzut rażącej niewspółmierności kary, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanych, ewentualnie o złagodzenie wymierzonej im kary bądź uchylenie orzeczenia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 20 lipca 2012 r., zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że wymierzone skazanym kary pozbawienia wolności złagodził i wymierzył R. R. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś M. B. karę 2 lat pozbawienia wolności.

Od tego wyroku kasacje wywiódł obrońca skazanych, podnosząc identycznie brzmiące zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4, 7 oraz 410 k.p.k., polegający na podzieleniu dokonanej przez Sąd pierwszej instancji dowolnej, fragmentarycznej i wybiórczej oceny dowodów bez ich wzajemnego powiązania w szczególności wyjaśnień współoskarżonych M. A. i P. Ł., jak również zeznań pokrzywdzonego P. S. z całkowitym pominięciem dowodów korzystnych dla R. R., co – zdaniem skarżącego – doprowadziło do przeniknięcia do postępowania odwoławczego poważnych uchybień procesowych popełnionych przez Sąd pierwszej instancji i skutkowało nierozpoznaniem sprawy w granicach apelacji oraz zaaprobowaniem przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych dokonanych na podstawie niepełnego i nienależycie ocenionego materiału dowodowego;
2. art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niepełne, lakoniczne i powierzchowne ustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku przez Sąd drugiej instancji do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego R. R., zwłaszcza w zakresie zarzutu naruszenia art. 442 § 3 k.p.k. oraz art. 192 § 2 k.p.k.;
3. art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieodniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czym kierował się Sąd Okręgowy utrzymując w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji w kontekście zarzutu apelacyjnego wskazującego na naruszenie art. 410 k.p.k.;

4. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. oraz 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez wyłączenie przez Sąd Okręgowy Sądu pierwszej instancji w zakresie braku wyjaśnienia w uzasadnieniu kwalifikacji prawnej przypisanego skazanemu czynu, tj. kumulatywnej kwalifikacji czynu jako występku z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

5. art. 7 i 410 k.p.k. poprzez poczynienie przez Sąd Okręgowy własnych ustaleń faktycznych, które – w przekonaniu skarżącego – nie znajdowały oparcia w materiale dowodowym zebrany w niniejszej sprawie, tj. tego, że karta bankomatowa znajdowała się pod wycieraczką mieszkania R. R. i po nią skazani A. i Ł. pojechali do mieszkania R. R. oraz ustalenie, że pokrzywdzony P. S. w trakcie rozboju został zepchnięty z murku.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator w odpowiedzi na kasacje, wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje nie są zasadne.

Przedstawiona w nich argumentacja w znacznej mierze dotyczyła płaszczyzny ustaleń faktycznych a nie zagadnień prawnych, związanych z procedowaniem przed Sądem odwoławczym. Skarżący w istocie usiłuje podważyć ustalenia faktyczne, nie wykazując wadliwości kontroli instancyjnej, której granice - za wyjątkiem okoliczności określonych w art. 435, 439 i 440 k.p.k. - wyznaczone są zakresem zarzutów podniesionych w środkach odwoławczych. Tymczasem we wniesionych przez obrońców skazanych apelacjach, nie akcentowano kwestii relacji czasowych między poszczególnymi zdarzeniami towarzyszącymi dokonaniu przez skazanych rozbojowi, wskazanych przez skarżącego w kasacji, a zatem Sąd odwoławczy nie miał obowiązku odnosić się do tej kwestii. W tym więc zakresie zarzuty dotyczyły bezpośrednio ustaleń faktycznych, wykraczając poza określone w art. 523 § 1 k.p.k. granice podstaw kasacji, przez co nie mogły podlegać rozpoznaniu przez Sąd kasacyjny.

W tym kontekście należy stwierdzić, że kontrola instancyjna dokonana przez pryzmat stawianych w apelacjach zarzutów, w zakresie weryfikacji oceny materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień M. A. i P. Ł., przeprowadzona została

prawidłowo, z poszanowaniem norm regulujących standardy postępowania odwoławczego – art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Sąd drugiej instancji trafnie uwypuklił nie tylko wskazywane przez tych oskarżonych na etapie postępowania przygotowawczego okoliczności zdarzenia, ale także sposób składania relacji procesowych, tj. użyte sformułowania, spontaniczność wypowiedzi oraz braterskie relacje Ł. i B., które przemawiały przeciwko uznaniu wyjaśnień tego pierwszego za bezpodstawne pomówienie skazanych.

Faktem jest, że o sprawstwie R. R. i M. B. świadczą przede wszystkim wyjaśnienia współoskarżonych, jednak ich relacje procesowe korespondują także częściowo z zeznaniami pokrzywdzonego złożonymi w postępowaniu przygotowawczym oraz z zeznaniami M. D., a także treścią smsów z telefonu B., co trafnie zaakcentował Sąd odwoławczy.

Brak jest w sprawie jakichkolwiek racji dla przyjęcia, że wyjaśnienia A. i Ł. z postępowania przygotowawczego zostały złożone w warunkach naruszających swobodę wypowiedzi, gwarantowaną przez art. 171 § 1 k.p.k. Wbrew temu, co twierdzi skarżący, do takiego wniosku nie może prowadzić sama tylko zbieżność treści notatek funkcjonariusza policji R. P. z informacjami zawartymi w protokołach ich przesłuchania. Takie podobieństwo treści tych dokumentów wynika z tego, że notatki służbowe zostały sporządzone właśnie po rozmowie z Ł. i A. w celu dołączenia ich do akt kontrolnych Policji. Przede wszystkim jednak należy zauważyć, że podczas przesłuchania w dniu 20 sierpnia 2009 r., podali oni bardziej szczegółowe informacje dotyczące biegu zdarzeń, niż to zostało opisane w notatkach służbowych. Świadczy to o tym, że to A. i Ł. posiadali wiedzę na temat rozboju na S. Nie mogło zatem być tak, jak to zdaje się sugerować skarżący, że to policjanci dyktowali oskarżonym treść wyjaśnień.

W tym kontekście należy podkreślić, że policja posiadała informacje o rozboju na S. w związku z interwencją dotyczącą rozboju na L. D., kiedy to podczas zatrzymania skutera znaleziono kartę bankomatową należącą do S., co doprowadziło do przesłuchania pokrzywdzonego. Jego zeznania były jednak ogólnikowe i różniły się od relacji procesowych złożonych przez Ł. i A. Nie było zatem tak, że organy ścigania, przed przystąpieniem do przesłuchania R. i B. w ogóle nie posiadały informacji na temat rozboju dokonanego wobec S., ale też nie twierdził tak Sąd pierwszej instancji, co bezpodstawnie podnosi skarżący. Sąd ten wskazał jedynie, że A. i Ł. w swoich wyjaśnieniach podali nieznane Policji

szczegóły dotyczące zdarzenia i takie stanowisko nie jest dowolne wobec ogólnikowych zeznań pokrzywdzonego.

Niezasadny okazał się zarzut, jakoby Sąd odwoławczy dokonał nowych ustaleń faktycznych. Pomijając już znikomą doniosłość dla sprawy wskazywanych przez skarżącego okoliczności trzeba podkreślić, że fakt zepchnięcia pokrzywdzonego z murku przy ul. S. został przedstawiony w wyjaśnieniach Ł., którym Sąd pierwszej instancji przyznał walor wiarygodności i zacytował je w uzasadnieniu swojego wyroku (zob. s. 2 i 7 uzasadnienia wyroku Sądu *meriti*). Podobne uwagi należy odnieść do kwestii wyjazdu Ł. i A. po kartę bankomatową, schowaną pod wycieraczką na klatce schodowej mieszkania R., albowiem okoliczności te zostały ustalone przez Sąd pierwszej instancji na podstawie wyjaśnień A. (zob. s. 3 i 7 uzasadnienia Sądu *a quo*).

W sprawie nie może być także mowy wadliwości kontroli instancyjnej w zakresie rozpoznania zarzutu obrazy art. 192 § 2 k.p.k., którego zresztą zastosowanie uzależnione jest od powzięcia wątpliwości co do stanu psychicznego świadka przez sąd orzekający, a nie stronę. Myli się skarżący twierdząc, że Sąd drugiej instancji odniósł się do tego zarzutu w jednym zdaniu, albowiem Sąd ten ustosunkował się do niego obszernie i w sposób proporcjonalny do jego doniosłości na gruncie niniejszej sprawy. Przedstawił szczegółowy wywód dotyczący stanu świadomości pokrzywdzonego w chwili składania zeznań i dowodów, na podstawie których został on ustalony, a następnie rozważania te odniósł do zarzutu obrazy art. 192 § 2 k.p.k. (zob. s. 8 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*), trafnie uznając, że rodzaj odniesionych obrażeń przez P. S. wskazywał na to, że nie miały one poważniejszych konsekwencji zdrowotnych dla świadka a on sam wskazywał, że jego niepamięć w zakresie szczegółów zdarzenia spowodowana jest spożyciem alkoholu. Nie zachodziły zatem przesłanki do przesłuchania S. z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa.

Dokonanie kumulatywnej kwalifikacji prawnej, tj. art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. należy uznać za *superfluum* z uwagi na regułę wyłączania wielości ocen w postaci zasady specjalności, występującej między przestępstwem rozboju a występkiem kradzieży. Trzeba jednak zauważyć, że taka kwalifikacja prawna nie pogarszała w żaden sposób sytuacji prawnej skazanego, albowiem wymiar kary oparty został o przepis art. 280 § 1 k.k., który jako jedyny powinien zostać powołany w podstawie prawnej skazania. Także to on stanowi

punkt wyjścia dla oceny przedawnienia karalności przestępstwa i zatarcia skazania, a przestępstwa kradzieży i rozboju stanowią przestępstwa podobne, co sprawia, że powołanie art. 278 § 5 k.k. i art. 289 § 1 k.k. nie spowodowało rozszerzenia zakresu potencjalnej recydywy w przyszłości.

Biorąc to pod uwagę, a także mając na względzie podstawy kasacji, którymi mogą być jedynie takie rażące uchybienia przepisom prawa, które mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku, należy stwierdzić, że powyższe uchybienie Sądu odwoławczego, polegające na wyrażeniu błędnego stanowiska co do dopuszczalności kumulatywnej kwalifikacji prawnej art. 280 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. i w konsekwencji zaniechanie poprawienia wadliwej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanym, nie prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe rozważania orzeczono jak w postanowieniu, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., zwalniając skazanych od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.